

Z DZIEJÓW BRZOSTKU

STUDIA I MATERIAŁY

TOM IV

pod redakcją ks. Bogdana Stanaszka

Brzostek 2014

Na okładce:
Pomnik Uczestników Powstań Narodowych XIX w. i księcia
Mieczysława Woronieckiego (fot. Józef Nosal)

Recenzenci:
ks. prof. dr hab. Jacek Urban
ks. dr hab. Kazimierz Talarek

Korekta:
Wiesław Tyburowski

Skład:
Józef Nosal

Wydano z wykorzystaniem dotacji przyznanej
przez Starostwo Powiatowe w Dębicy

ISBN 978-83-925845-6-8

Wydawca:
Towarzystwo Miłośników Ziemi Brzostockiej w Brzostku

Druk:
Wydawnictwo i Drukarnia Diecezjalna w Sandomierzu

Drewniany kościół pw. św. Leonarda w Kleciach Analizy, rekonstrukcje, hipotezy

Klecie to stara miejscowość, której początki sięgają prawdopodobnie XI wieku. Jej powstanie i najdawniejsza historia wiąże się ściśle z benedyktynami tynieckimi. Zakonnikom zawdzięczały fundację kościoła św. Leonarda, który we wczesnym średniowieczu zajmował ważne miejsce w strukturze administracyjnej diecezji oraz na mapie sanktuariów, ściągając znaczną liczbę pątników, którzy docierali tutaj nawet z odległych terenów, nie tylko etnicznie polskich. Dobra opactwa tynieckiego rozciągały się na znacznym terytorium, w obrębie którego znalazły się różne miejscowości leżące na wschodnich obrzeżach ówczesnej Małopolski.¹ Benedyktyni w swoich dobrach wznosili kościoły parafialne. Korzystali przy tym z drewna, najbardziej dostępnego wówczas budulca, powszechnie stosowanego w budownictwie sakralnym na naszych ziemiach.²

Przyjmuje się, że do powstania parafii w Kleciach doszło na przełomie wieków XI i XII, choć pierwsza wzmianka o niej pochodzi z bulli Marcina IV z 1281 r. Istnienie parafii potwierdzają również rejestry świętopietrza z lat 1325-1327. Status Kleci wzrastał w związku ze zlokalizowaniem w tym miejscu centrum

¹ *Kodeks dyplomatyczny klasztoru tynieckiego*, wyd. W. Kętrzyński, S. Smolka, Lwów 1875, nr 1. F. Kiryk, *Najdawniejsze dzieje Brzostku*, w: *Z dziejów Brzostku. Studia i materiały*, t. 2: *Okres staropolski i czasy zaborów*, pod red. B. Stanaszka, Brzostek 2009, s. 8-9; B. Stanaszek, *Brzostek – tradycje historyczne*, Brzostek 2014, s. 7-8 tu pełna literatura przedmiotu.

² Kościoły drewniane wzniesiono nie tylko w Kleciach, ale również w innych miejscowościach leżących w dobrach opactwa tynieckiego, takich jak: Brzostek, Kołaczyce, Brzyska, Pilzno (kościół św. Jana Chrzciciela do 2. poł. XIV wieku oraz św. Andrzeja). Por. B. Kumor, *Archidiaconat sądecki. Opracowanie materiałów źródłowych do atlasu historycznego Kościoła w Polsce*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 1964, t. 9, s. 198, 200, 206-208, 215-216.

kościelno-administracyjnego dla włości opactwa nad Wisłoką. W 1350 r. miejscowość stała się siedzibą dekanatu.³ Ruch pielgrzymkowy oraz cuda, do których dochodziło za sprawą św. Leonarda, przynosiły wymierne korzyści finansowe, co jak można domniemywać przekładało się na jakieś realizacje artystyczne we wnętrzu świątyni. Jednak nie możemy powiedzieć nic pewnego ani o architekturze, ani o wystroju kościoła w okresie od XII-XV w.⁴ Wprawdzie wspomina o budowli Jan Długosz w *Liber beneficiorum*, ale poza podaniem lakonicznej informacji, że wzniesiono ją z drewna, nie podaje innych informacji na jej temat, co jest zresztą zgodne z zakresem tematycznym wspomnianego źródła. Pośrednio z przekazu o kulcie św. Leonarda można wnioskować o istnieniu relikwii, a także figury lub obrazu otaczanego szczególną czcią przez miejscową ludność i pielgrzymów. Nie wiadomo również, czy kościół wzmiankowany przez Długosza był pierwotnym zbudowanym na tym miejscu.⁵ W ciągu XV w. sanktuarium coraz bardziej traciło na znaczeniu, a stan ten pogłębiły spory majątkowe o Klecie między benedyktynami, a rodziną Gorajskich. Siedzibę parafii przeniesiono do sąsiedniego Brzostku, zaś Klecie miały status jedynie filii parafialnej.⁶ W stuleciach XVI i XVII kult świętego na tym miejscu praktycznie zanikł, by odrodzić się w zmienionej formie w XVIII w. Miał on już jednak wtedy wyłącznie lokalny zasięg.

Brak wyraźnych śladów kultu św. Leonarda w Kleciach w źródłach z XVI-XVII wieku jest bardzo zastanawiający. W XV

³ Kiryk, dz. cyt., s. 8-9; Stanaszek, dz. cyt., s. 8-9.

⁴ Najstarsze zachowane kościoły drewniane na terenie dawnej diecezji krakowskiej pochodzą dopiero z XV w. Przyjmuje się, że budowane w tym stuleciu świątynie prezentują typ w pełni wykształcony, który występował na tym obszarze już wcześniej. Trudno jednak na ich podstawie stawiać tezy o wcześniejszych etapach rozwoju architektury drewnianej typu małopolskiego. M. Kornecki, *Kościoły drewniane w Małopolsce. Zagadnienia uwarunkowań oraz systematyki typów i form architektury (od średniowiecza do XX wieku)*, Kraków 1999, s. 29-45.

⁵ J. Długosz, *Liber beneficiorum dioecesis cracoviensis nunc primum e codice autographo editus*, t. 2, *Ecclesiae parochiales*, Kraków 1864, s. 246-247.

⁶ Stanaszek, dz. cyt., s. 14-16.

wieku w rękach benedyktynów znajdował się kościół oraz niewielka część wioski w jego pobliżu.⁷ Również w kolejnych stuleciach przysługiwało im prawo do patronatu nad świątynią,⁸ mieli więc realny wpływ na sprawy sanktuarium. W ich interesie leżało więc zachowanie, a nawet podsycanie kultu świętego opata. Wprawdzie zachowane źródła milczą na temat losu Kleci w trakcie najazdu węgierskiego w 1474 r., ale może właśnie to wojska dowodzone przez Tomasza Tharczaya s. odpowiedzialne za ostateczny upadek naszego ośrodka pielgrzymkowego. Klecie leżały na trasie przemarszu armii, która złupiła i spaliła wiele miast, m.in.: Jasło, Brzostek, Kołaczyce, Frysztak, Dębowiec, Duklę, Pilzno, a także, o ile wierzyć Długoszowi co do skali zniszczeń, około dwustu wsi.⁹ Jeśli wówczas klecki kościół spłonął wraz z relikwiami św. Leonarda oraz jego wizerunkiem albo został obrabowany, to tłumaczyłoby brak jakichkolwiek śladów po szczególnym kulcie świętego na tym miejscu w okresie od końca XV do co najmniej początku XVIII w.

Nie możemy powiedzieć nic bliższego na temat budowli wzmiankowanej przez Długosza w *Liber beneficiorum* ze względu na niedostatek źródeł. Nasza wiedza o kościołach drewnianych wznoszonych w okresie wczesnego i dojrzałego średniowiecza na terenie południowej Małopolski jest ułomna, gdyż zachowane zabytki tego typu pochodzą z późniejszych czasów.¹⁰ Przy założeniu, że kościół św. Leonarda spłonął w trakcie na-

⁷ Tamże, s. 14.

⁸ Podkreślają to kolejne wizytacje z przełomu XVI i XVII w.

⁹ J. Długosz, *Dziejów polskich ksiąg dwanaście*, t. 5, Kraków 1870, s. 564; *Monumenta Poloniae historica*, t. 3, Lwów 1878, s. 242-243, 246, 250; K. Baczkowski, *Najazd węgierski na Podkarpacie w 1474 roku*, „Rocznik Województwa Rzeszowskiego” 9 (1978), s. 131, Kiryk, dz. cyt., s. 25. Klecie nie s. notowane wśród zniszczonych przez Węgrów miast i wsi zwolnionych od podatków i ciężarów, por.: *Matricularum Regni Poloniae summaria, excussis codicibus, qui in Chartophylacio Maximo Varsaviensi asservantur, contexit indicesque adiecit Th. Wierzbowski*, Pars I (1447-1492), Warszawa 1905, nr 1146, 1155, 1156, 1158, 1162, 1164.

¹⁰ R. Brykowski, M. Kornecki, *Drewniane kościoły w Małopolsce Południowej*, Wrocław 1984, s. 10-13.

jazdu w 1474 r. i został odbudowany w ostatniej ćwierci XV w., moglibyśmy w sposób ogólny scharakteryzować jego architekturę. Ściany świątyń budowanych w tym okresie w Małopolsce były wznoszone w konstrukcji zrębowej. Ich układ przestrzenny był złożony z prostokątnej nawy oraz węższego prezbiterium zamkniętego prostą ścianą lub trójbocznie. Do prezbiterium mogła przylegać zakrystia. Nawę i prezbiterium kryto dachem o jednej kalenicy, przy użyciu tzw. konstrukcji więźbiowo-zaskrzynieniowej. W tym okresie kościoły były bezwieżowe; prostej bryły nie urozmaicały również dobudówki typowe dla późniejszych czasów.¹¹

W ciągu XVI stulecia kościół w Kleciach stopniowo zapełniał się nowym wyposażeniem oraz paramentami liturgicznymi, co relacjonują wizytacje z lat 1595-1618. Obraz świątyni, który się wyłania z zawartych w nich opisów, prezentuje się jednak dość skromnie, szczególnie w zestawieniu z odbudowanym po najeździe węgierskim kościołem brzosteckim. Po dawnym bogactwie gromadzonym w sanktuarium w okresie jego rozkwitu w stuleciach XIII i XIV nie ma śladu¹². Wawrzyniec Grucki, który wizytował oba kościoły w 1610 r. oraz Piotr Skidziński i Marcin Kłociński, którzy przeprowadzili wizytację w 1608 r. z polecenia biskupa krakowskiego Piotra Tylickiego, wykazują w odniesieniu do Kleci dużą powściągliwość. Niemal brakuje tu wtrętów pojawiających się w części odnoszącej się do Brzostku, a zawierających swoistą ocenę wartości estetycznych czy cech stylistycznych. W kościele pw. św. Krzyża ich uwagę przykuły „należycie wyrzeźbione” figury z grupy ukrzyżowania (1610 r.), wśród których obok Chrystusa, Maryi i św. Jana znalazły się rzeźby łotrów, Marii Magdaleny, setnika oraz Longinusa (1608), czyli zestaw szczególnie bogaty. Odnotowali oni także, że sufit w prezbiterium został ozdobiony „starodawnym” (czyli późnogotyckim) malowidłem (1610). Znaczną wartość artystyczną miało również cyborium, dawne, wykonane z wielkim kunsztem (1610). Na-

¹¹ Kornecki, dz. cyt., s. 33-34.

¹² Ofiary składane przez pielgrzymów były szacowane na 300 zł rocznie. Por. Długosz, *Liber beneficiorum...*, s. 247; Kiryk, dz. cyt., s. 8.

tomiaś wspomniana „starodawna” nastawa wielkiego ołtarza z wizerunkiem Matki Bożej oraz innymi obrazami (1610) była ołtarzem szafiastym, poliptykiem wykonanym, jak można domniemywać na przełomie wieków XV i XVI lub w pierwszej tercji tego drugiego stulecia.¹³ Z kolei Piotr Zielonka, który wizytował kościół w 1618 r. zwrócił szczególną uwagę na dzieła sztuki złotniczej: bogato zdobione cztery kielichy oraz monstrancję.¹⁴ Wyposażenie i wystrój kościoła św. Leonarda musiały przedstawiać mniejszą wartość. O suficie wizytator pisze, że był malowany w sposób prosty, co może oznaczać, że był on patronowy, o ukrzyżowaniu na belce tęczowej, jedynie że było rzeźbione, zaś o kielichach, że były tylko dwa, wykonane ze srebra, częściowo złoczone (1608). Ilość szat liturgicznych oraz elementów wyposażania ołtarzy była znacząco mniejsza niż w Brzostku. Niektóre przedmioty miały większą wartość, np.: monstrancja pozłacana z wizerunkiem Ukrzyżowanego na szczycie, zapewne ufundowana po 1595 r. (wizytacja Radziwiłłowska podaje, że wówczas monstrancja była miedziana), czy drewniane rzeźby do grobu Pańskiego na Wielki Piątek oraz Chrystusa Zmartwychwstałego (1610). W opisach świątyni kleckiej nie ma żadnej wzmianki ani o relikwiach, ani o wizerunku św. Leonarda, które musiały tutaj dawniej gromadzić rzesze. Natomiast w ołtarzu głównym w tym okresie wisiał obraz Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (1610), zupełnie niezwiązany z wezwaniem, niewykluczone że przeniesiony w ciągu XVI stulecia z innej świątyni.¹⁵

¹³ *Wizytacja parafii Brzostek z 1608*, ed. P. Stanko, wstęp, tłum., koment. M. Kozera, w: *Z dziejów Brzostku. Studia i materiały*, t. 3, pod red. B. Stanaszka, Brzostek 2012, s. 108; *Wizytacja kościołów w Brzostku i Kleciach z 1610 roku*, edycja i tłum. M. Kozera, w: *Z dziejów Brzostku. Studia i materiały*, t. 2: *Okres staropolski i czasy zaborów*, pod red. B. Stanaszka, Brzostek 2009, s. 239-240.

¹⁴ M. Kozera, *Stan kościoła w mieście Brzostku i Kleciach w świetle wizytacji z 1618 r.*, „Studia Sandomierskie”, 17 (2010), z. 4, s. 114.

¹⁵ *Parafia Brzostek w świetle wizytacji Radziwiłłowskiej*, wstęp, ed. i tłum. M. Kozera, w: *Z dziejów Brzostku. Studia i materiały*, t. 2: *Okres staropolski i czasy zaborów*, pod red. B. Stanaszka, Brzostek 2009, s. 226; *Wizytacja parafii Brzostek z 1608...*, s. 103, 105; *Wizytacja kościołów w Brzostku i Kleciach*

Przed końcem XVI w. bryła kościoła w Kleciach, do niedawna złożona z nawy i węższego prezbiterium, została wzbogacona o dzwonnice, o czym przekonują nas teksty wizytacji z 1595 i 1610 r. Była ona dostawiona do korpusu kościoła od zachodu, wzniesiona w konstrukcji słupowej oraz zwieńczona izbicą, na co wskazują najstarsze zachowane wieże kościelne z terenu południowej Małopolski.¹⁶ Nad nawą na kalenicy znajdowała się w tym czasie również sygnaturka. Wizytatorzy wspominają ponadto o zakrystii zapewne dobudowanej dużo wcześniej do prezbiterium, prawdopodobnie jeszcze w czasie budowy kościoła.¹⁷ Do wnętrza można było wejść od zachodu przez wieżę, w której znajdowała się kruchta, oraz prawdopodobnie przez osłonięty przybudówką portal umieszczony południowej ścianie nawy.¹⁸

Po wejściu do nawy ukazywało się raczej ciemne wnętrze, gdyż zgodnie z powszechną w średniowieczu praktyką okna w tego typu budowlach musiały się znajdować w południowej ścianie nawy i prezbiterium.¹⁹ Kolor drewnianych ścian pogłębiał półmrok. Podłoga była wykonana z drewna (1608).²⁰ Oczom wiernych ukazywała się grupa ukrzyżowania ustawiona na belce tęczowej na połączeniu nawy i prezbiterium, a dalej ołtarz głów-

z 1610 roku..., s. 231, 236.

¹⁶ *Parafia Brzostek w świetle wizytacji Radziwiłłowskiej...*, s. 226; *Wizytacja kościołów w Brzostku i Kleciach z 1610 roku...*, s. 238-239. Brykowski, Kornecki, dz. cyt., s. 40-41.

¹⁷ *Wizytacja parafii Brzostek z 1608...*, s. 105-106; *Wizytacja kościołów w Brzostku i Kleciach z 1610 roku...*, s. 236, 238.

¹⁸ W wizytacji z 1595 roku (dz. cyt., s. 219) został użyty nieprecyzyjny termin *porticus*, tłumaczony w czasach staropolskich jako *krużganek*, *podcienie* albo *kruchta* (por.: *Słownik łacińsko-polski Bartłomieja z Bydgoszczy podług rękopisu z r. 1532*, opr. i wyd. B. Erzepki, Poznań 1898, s. 80). W odniesieniu do drewnianej architektury sakralnej możemy mówić więc albo o podcieniach zwanych *sobotami*, albo o przedsionku. Określenie *porticus* zostało użyte w kontekście pochówków (tak można zinterpretować użyty tu termin *sepultura*), których dokonywano w obrębie świątyni, czyli w kościele, pod dzwonnica oraz w „portyku”. Możemy więc przyjąć, że chodzi tu o to drugie znaczenie i umiejscowić dodatkową kruchtę w ścianie południowej nawy.

¹⁹ Kornecki, dz. cyt., s. 34.

²⁰ *Wizytacja parafii Brzostek z 1608...*, s. 103.

ny, który był złożony z murowanej mensy oraz nastawy ze wspomnianym wizerunkiem Wniebowzięcia NMP. W rogu ołtarza, po lewej stronie umiejscowione było stare, drewniane cyborium w kształcie wieżyczki (1595, 1608), wymienione na nowe przed 1610 r., a następnie ustawione na mensie, na osi retabulum.²¹ Przy wejściu do zakrystii znajdował się stary, dodatkowy ołtarz usunięty zgodnie z zaleceniami przed 1618 r. Po bokach otworu tęczowego umieszczone były drewniane mensy ołtarzy bocznych, których lica były zdobione dekoracyjnymi antepediami. W nawie kościoła znajdowała się ozdobna ambona (1608, 1610), a także okazała kamienna, prawdopodobnie późnogotycka chrzcielnica wzmiankowana we wszystkich wizytacjach z przełomu XVI i XVII w. Konfesjonał o prostych formach pojawił się dopiero między 1608 a 1610 r.²²

W 1657 r. doszło do najazdu wojsk księcia siedmiogrodzkiego Jerzego II Rakoczego, które spustoszyły okoliczne tereny. Prawdopodobnie kościół św. Leonarda został wtedy spalony lub przynajmniej poważnie ucierpiał na skutek działań wojennych. Wskazuje na to tekst wizytacji z 1758 r., w którym wspomniano o konsekracji dokonanej w XVII w. przez bpa Oborskiego oraz ustna tradycja, która głosi, że z pożogi uratował się jedynie cudowny obraz ochroniony przez św. Leonarda, który pastorałem odpędzał płomienie. Nie możemy jednak wykluczyć, że budowla przetrwała nawałę, choć zapewne uszkodzona i sprofanowana. Za taką możliwością przemawia testament Stefana Trojanowskiego z 1658 r., w którym właściciel Januszkowic ustanowił legat na odbudowę kościoła w Brzostku pomijając Klecie, leżące przecież bliżej jego dóbr.²³

²¹ *Parafia Brzostek w świetle wizytacji Radziwiłłowskiej...*, s. 225; *Wizytacja parafii Brzostek z 1608...*, s. 103-104; *Wizytacja kościołów w Brzostku i Kleciach z 1610 roku...*, s. 237.

²² *Parafia Brzostek w świetle wizytacji Radziwiłłowskiej...*, s. 225-226; *Wizytacja parafii Brzostek z 1608...*, s. 103-105, 107; *Wizytacja kościołów w Brzostku i Kleciach z 1610 roku...*, s. 236-239.

²³ *Januszkowice, 27 lutego 1658, Testament Stefana Trojanowskiego, właściciela Januszkowic*, ed. B. Stanaszek, w: *Z dziejów Brzostku. Studia i materiały*, t. 2: *Okres staropolski i czasy zaborów*, pod red. B. Stanaszka, Brzostek 2009,

Kościół w Kleciach odbudowany lub zreperowany po zniszczeniach wojennych stawał się w XVIII w. ośrodkiem coraz bardziej ożywionego kultu św. Leonarda. Do jego podsylenia przyczynił się prawdopodobnie późnorennesansowy ołtarz przeniesiony tu w owym stuleciu z bliżej nieokreślonego kościoła. Wówczas sprawiono do niego nowy obraz przedstawiający świętego Opata jako patrona rolników, bydła i koni. Nietypowa ikonografia wizerunku tego świętego bardziej odpowiadała miejscowej specyfice i zapewne łączyła się z relacjami o cudach doznawanych za wstawiennictwem św. Leonarda.²⁴ O ożywieniu tego starego kultu świadczy również inwentarz kościoła w Kleciach sporządzony w 1785 r. Wymienia on liczne przedmioty o cechach artystycznych związanych ściśle z patronem sanktuarium: chorągiew oraz tapiserię²⁵ z przedstawieniami naszego opata, „infułę św. Leonarda” wykonaną ze srebra i połączoną, zdobiącą, jak się zdaje, jego wizerunek obrazowy²⁶, a także licz-

s. 250; 4 listopada 1758, *Protokół wizytacji parafii Brzostek przeprowadzonej przez ks. Kazimierza Józefa Szalickiego, dziekana foralnego pilzneńskiego w obecności ks. Jana Ignacego Wituskiego, prodziekana*, ed. i tłum. P. Wiszniewski, w: *Z dziejów Brzostku. Studia i materiały*, t. 3, pod red. B. Stanaszka, Brzostek 2012, s. 163. Osobę biskupa prawdopodobnie błędnie utożsamiono z Tomaszem Oboskim (zm. w 1645 roku), podczas gdy musiał to być Mikołaj (zm. w 1689). Por. R. Nawrocki, *Późnorennesansowy ołtarz św. Leonarda z Brzostku. Ze studiów nad wyposażeniem kościołów drewnianych w Małopolsce*, w: *Z dziejów Brzostku. Studia i materiały*, t. 3, pod red. B. Stanaszka, Brzostek 2012, s. 13-14; Stanaszek, dz. cyt., s. 17.

²⁴ Zachowane relacje o cudach pochodzą z końca XVIII w. Zob. *Supliki mieszkańców Kleci, Januszkowic i Bukowej w obronie kościoła w Kleciach z 1797 i 1814 roku*, do druku przygotował ks. B. Stanaszek, w: *Z dziejów Brzostku. Studia i materiały*, t. 1: *XIX i XX wiek*, pod red. B. Stanaszka, Brzostek 2007, s. 114; Stanaszek, dz. cyt., s. 16-17; Nawrocki, dz. cyt., s. 18.

²⁵ Został tu użyty termin *vestis*, oznaczający *szatę* albo *kurdyban*. Pierwsze znaczenie możemy wykluczyć, gdyż w dokumencie stosowano jednoznaczne określenia szat liturgicznych. W inwentarzu jest więc mowa o tkaninie dekoracyjnej z przedstawieniem figuralnym określanej współcześnie terminem tapiseria. Nie wykluczone, że wspomniane dzieło zostało wykonane w manufakturze w niedalekiej Bieżdździadce, w której powstawały m. in. ornaty. Por. A. Bender, *Tapiserie z Bieżdździadki – manufaktury Aleksandra Romera czynnej w latach ok. 1760-1772*, Przemyśl 2003.

²⁶ O złożonych ornamentach zdobiących obraz w ołtarzu św. Leonarda wspomi-

ne wota. Opis świadczy wyraźnie o zamożności kościoła. Dokument wspomina m.in. o pozłacanej monstrancji wykonanej ze srebra, srebrnym krucyfiksie z wizerunkiem Chrystusa, dwóch srebrnych kielichach z patenami pozłacanymi w środku, jednym kielichu srebrnym w całości pozłacanym oraz dwóch puszkach. Wymienia też znaczną ilość ornatów wykonanych z mniej lub bardziej cennych tkanin.²⁷

Inwentarz nie daje odpowiedzi na pytanie jak wyglądała budowla, jej wystrój i wyposażanie w drugiej połowie XVIII w. Wykazem zostały objęte naczynia, paramenty liturgiczne oraz precjoza, pominięte zaś zostały większe sprzęty, takie jak ołtarze, czy chrzcielnica. Jest tam jedynie mowa o dwóch dzwonach większych, które musiały być zawieszone na wieży usytuowanej od zachodu oraz o mniejszym na sygnaturce.²⁸ W tym okresie świątynia prezentowała zapewne pod względem architektonicznym typ tradycyjny małopolskiego kościoła drewnianego. Choć źródła z tego czasu nic nie mówią o bryle budowli, możemy przyjąć, że został tu zachowany stary układ przestrzenny.

Ożywienie kultu św. Leonarda zachęcało do większej troski o stan techniczny kościoła oraz różnych pobożnych fundacji w jego wnętrzu. W połowie XVIII stulecia budowla była zadbana i należycie wyposażona w przeróżne sprzęty, paramenty liturgiczne, dzieła sztuki i rzemiosła artystycznego, co przynajmniej częściowo poświadcza protokół wizytacyjny z 1758 r., w którym czytamy, że kościoły „...w Brzostku i filialny w Kleciach i następnie dzwonnica, ogrodzenia wokół kościołów już wspomnianych i urządzenia w sposób godny odnowione widzimy”.²⁹ Stan ten nie trwał jednak zbyt długo. Z czasem kolejni wizytatorzy obserwują pogarszający się stan świątyni. W 1776 r. o kościołach w Brzostku i Kleciach napisano wręcz, że s. „...zniszczone ze sta-

nała Helena Wołowicz (relacja ustana z 1980 r.). Według jej opowieści „zabrał je biskup z Przemyśla” w czasie jednej z wizytacji, powodując wzburzenie parafian. Informacja pochodzi od redaktora tomu.

²⁷ Archiwum Archidiecezjalne w Przemyśle (dalej AAP), sygn. 483, s. 139-141.

²⁸ Tamże, s. 139.

²⁹ 4 listopada 1758, *Protokół wizytacji parafii Brzostek...*, s. 166.

rości, grożące zawaleniem, przez złodziei złupione, nie nadają się już do naprawy, lecz przez patronów i parafian powinny być odbudowane.”³⁰ W podobnym tonie wypowiediano się o kleckim kościele w 1793 r. stwierdzając, że jest „...zniszczony z powodu starości...” i „wymaga nie tyle remontu, ile budowy nowego”,³¹ zaś nieco łagodniej w 1813 r. pisząc, że kościół filialny „...jest zniszczony i zagraża bezpieczeństwu...”, więc trzeba, aby został wyremontowany.³²

W końcu XVIII w. kościół został zamknięty i opieczętowany na wniosek brzostckiego proboszcza, a jako powód zamknięcia podano zły stan techniczny budowli. Działanie to wywołało żywiołową reakcję mieszkańców Kleci, Bukowej i Januszkowic, którzy zwrócili się w 1797 r. z prośbą o protekcję do hrabiego Pinińskiego, a następnie o przywrócenie kultu w świątyni do biskupa tarnowskiego Floriana Amanda Janowskiego. W dokumentach z 1797 r. znalazło się stwierdzenie, że „kościół w Kleciach daleko lepszy jak w Brzostku znajduje się, tylko jedynie obdarta dzwonnica zmniejszenia, rozebrania i zreperowania wymaga”. Suplikanci podkreślali, że niedawno własnymi środkami wyremontowali kościół i pokryli jego ściany gontami.³³ Wystosowane przez nich prośby odniosły zamierzony efekt, jednak nie w dłuższej perspektywie. Polityka kościelna realizowana w Galicji przez zaborcę dążyła do regulacji parafii i likwidowania części kościołów. Jeszcze w XIX w. podejmowano próby ratowania kleckiej świątyni. W 1827 r. uzyskano u papieża Leona

³⁰ *Dekanat Pilzno w Descriptio ecclesiarum parochialium et beneficiorum in diocesi Cracoviensi parte Cisvistulana consistentium z 1776 roku*, opr. i tłum. B. Szady, w: *Z dziejów Brzostku. Studia i materiały*, t. 2: *Okres staropolski i czasy zaborów*, pod red. B. Stanaszka, Brzostek 2009, s. 294.

³¹ *Brzostek, dnia 4 czerwca 1793, Ks. Thomas Felkier, delegat biskupa tarnowskiego wizytuje parafię Brzostek*, wstęp, ed. i tłum. M. Kozera, w: *Z dziejów Brzostku. Studia i materiały*, t. 2: *Okres staropolski i czasy zaborów*, pod red. B. Stanaszka, Brzostek 2009, s. 314.

³² *Wizytacja dziekańska parafii Brzostek z 1813 r.*, wstęp, ed. i tłum. M. Kozera, w: *Z dziejów Brzostku. Studia i materiały*, t. 1: *XIX i XX wiek*, pod red. B. Stanaszka, Brzostek 2007, s. 134.

³³ *Supliki mieszkańców Kleci, Januszkowic i Bukowej...*, s. 110, 115.

XII przywilej odpustu zupełnego dla wiernych nawiedzających kościoł w Kleciach w dzień św. Jakuba, św. Leonarda i św. Józefa.³⁴ W roku 1831 budowla jeszcze stała, ale wyposażenie wnętrza zostało przeniesione do nowego kościoła w Brzostku. Do rozbiórki doszło przed 1834 r., a materiał został sprzedany na publicznej licytacji.³⁵

Na koniec musimy się ustosunkować do jeszcze jednej kwestii. Władysław Sarna w *Opisie powiatu jasielskiego* stwierdził, że drewno z rozebranej budowli z Kleci zostało ponownie użyte w 1818 r. do wzniesienia kościoła pw. św. Stanisława biskupa i męczennika w Sieklówce.³⁶ Jednak przekazy źródłowe dotyczące Kleci z lat 1827 i 1831 podważają wiarygodność informacji podanych przez autora. W świetle wizytacji dziekańskiej z 1834 r. świątynia w Sieklówce została zbudowana w 1816 r. z fundacji Jerzego Ramuła.³⁷ W chwili wznoszenia kościoła św. Stanisława klecka świątynia jeszcze stała, zatem wzmiankę o pochodzeniu materiału budowlanego musimy uznać za błędną. Wiemy, że w interesującym nas czasie drewno z rozebranego kościoła parafialnego w Brzostku zostało zlicytowane, co stwierdza wizytacja z 1813 r.³⁸ Niewykluczone, że to ono trafiło do Sieklówki przed 1816, ale na razie sprawa ta musi pozostać w sferze domysłów.

³⁴ *Trzy nieznane dokumenty Stolicy Apostolskiej nadające odpusty kościołowi parafialnemu w Brzostku i filialnemu w Kleciach*, opr. i tłum. K. Tyburowski, w: *Z dziejów Brzostku. Studia i materiały*, t. 1: *XIX i XX wiek*, pod red. B. Stanaszka, Brzostek 2007, s. 143; Stanaszek, dz. cyt., s. 19.

³⁵ Stanaszek, dz. cyt., s. 19.

³⁶ W. Sarna, *Opis powiatu jasielskiego*, Jasło 1908, s. 614. Taką samą datę podaje również autor hasła „Sieklówka” w „Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego...” oraz prowadzący na przełomie XIX i XX wieku prace inwentaryzacyjne na terenie dawnego powiatu jasielskiego Stanisław Tomkowicz, który przyjmując rok 1818 jako datę budowy powołał się na „Schematyzm Diecezji Przemyskiej”. Por. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, pod red. B. Chlebowskiego, W. Walewskiego, T. 10, Warszawa 1889, s. 522; Stanisław Totkowicz, *Inwentarz zabytków powiatu jasielskiego*. Z rękopisów autora wyd. i własnymi koment. opatrzyli P. i T. Łopatkiewiczowie, Kraków 2001, s. 67.

³⁷ AAP, sygn. 1654, s. 86.

³⁸ *Wizytacja dziekańska parafii Brzostek z 1813...*, s. 129.

Po bogatym niegdyś kościele w Kleciach pozostał jedynie ołtarz św. Leonarda oraz opisy dające mgliste pojęcie o wyglądzie i historii tego bardzo starego sanktuarium. Nasza wiedza na jego temat ma poważne luki. Jesteśmy więc skazani na stawianie mniej lub bardziej wiarygodnych hipotez zarówno w odniesieniu do dziejów budowli, jak i jej architektury, wystroju i wyposażenia. Okresy pomyślnego rozwoju przeplatały się z momentami dramatycznymi, które prowadziły do grabieży, dewastacji lub niszczenia dóbr związanych z kościołem oraz jego architekturą. Świątynię prawdopodobnie dwukrotnie odbudowywano po zniszczeniach wojennych (w ostatniej ćwierci XV wieku oraz po 1657 r.), choć pojawiają się tutaj pewne wątpliwości. Można jednak domniemywać, że od początku istnienia, aż po wiek XIX budowla prezentowała tradycyjny typ małopolskiego kościoła drewnianego. Układ przestrzenny złożony z nawy i węższego prezbiterium oraz architektura świątyni były w stuleciach XVI i XVII modyfikowane i urozmaicane. Bryłę wzbogacono dostawioną do nawy od zachodu wieżą, umieszczoną na kalenicy dachu sygnaturką oraz dobudówkami. Również wystrój i wyposażenie kościoła ulegało ciągłym przemianom. Prawdopodobnie wewnątrz najlepiej prezentowało się w okresie największej świetności, gdy Klecie były ważnym ośrodkiem pielgrzymkowym związanym z kultem św. Leonarda, czyli w wiekach XIII i XIV, choć nie dysponujemy żadnymi danymi na ten temat. Kryzys, do którego doszło w 2. połowie XIV i w XV w., odbił się negatywnie na stanie świątyni i jej wnętrzu również w następnych stuleciach. Ujawniają to opisy sporządzone w trakcie wizytacji przeprowadzanych na przełomie XVI i XVII w. Po dawnej zasobności oraz po kulcie świętego opata nie pozostał niemal żaden ślad. Do ożywienia w tym zakresie doszło dopiero w 1. połowie XVIII w. Św. Leonard zaczął spotykać się z coraz większym nabożeństwem okolicznej ludności. Powstają też różne pobożne fundacje, które świadczą o odradzającej się, szczególnej czci dla patrona sanktuarium. W ostatnich czterech dekadach XVIII stulecia kościół zaczął podupadać. Pogarszający się stan techniczny odnotowywały kolejne wizytacje. Był on

na tyle poważny, że mówiło się wręcz o konieczności rozbiórki świątyni. Jednocześnie podejmowano próby ratowania kościoła, dzięki czemu przetrwał on aż do lat 30-tych XIX wieku. Jednak przyczyn upadku kleckiego sanktuarium należy doszukiwać się w jeszcze jednym obszarze. Polityka kościelna zaborcy zmierzająca do regulacji parafii i likwidacji części kościołów ostatecznie przypieczętowała los budowli.

W niedługim czasie w Galicji dojdzie do pewnego rodzaju przemiany cywilizacyjnej. Drewniane kościoły, będące synonimem zacofania, będą masowo rozbierane, zaś na ich miejscu zbudowane zostaną świątynie murowane, utrzymane w historyzującej lub eklektycznej stylistyce. Na skutek tej akcji ulegnie niemal całkowitej stracie ten jakże malowniczy, cenny, będący wyrazem naszej tożsamości akcent krajobrazu kulturowego.³⁹

³⁹ Brykowski, Kornecki, dz. cyt., s. 57-58.